

Aleksandra Biela-Wołośńcej
Uniwersytet Warszawski

Wilk w owczej skórze, czyli maska językowa jako mediator i ewaluator w rozumieniu i wyrażaniu pojęć

1. Wstęp

Maska to przedmiot lub zachowanie znane człowiekowi od wieków, które udaje, bawi i chroni – dzięki swej dwoistej roli, gdyż z jednej strony skrywa daną rzeczywistość, z drugiej zaś strony ją ukazuje. Maski istnieją w kulturze w różnych formach – jako przedmioty i zachowania, także w języku. Jeżeli postrzegać język jako element kultury, to obecność maskowania w języku stanowi odbicie zjawiska maskowania jako takiego.

Istotną cechą maskowania jest wybór aspektów, które należy pokazać czy zakryć – co umożliwia profilowanie i manipulację informacją, którą się wyraża. Złego wilka maska może przedstawić jako łagodnego, dobrego baranka. Język posiada moc takiego właśnie ujmowania i profilowania rzeczywistości, gdyż aspekt aksjologiczny w języku wydaje się integralnie wpisany w kategoryzację i myślenie. Ponieważ maska prezentuje wybrane aspekty danego pojęcia, może zmieniać jego ładunek aksjologiczny, czyli tak je sprofilować, że pojęcie o podstawowym wartościowaniu ujemnym będzie ukazane jako bardziej pozytywne – lub odwrotnie. Na przykład, śmierć może przybrać maskę *paszcza otchlani*, która uwypukla jej negatywne wartościowanie, lub *wieczny odpoczynek*, co podkreśla jej wartość pozytywną.

Pojęcie maski funkcjonuje między innymi w psychologii i antropologii kulturowej. Proponuję, by w zmodyfikowanej formie przenieść je na grunt lingwistyki, gdyż pojęcie maski językowej wydaje się kompatybilne z wieloma ujęciami pragmatyki i semantyki kognitywnej, a także socjo- i etnolingwistyki. Terminem *maska językowa* można nazwać meta-narzędzie kognitywne w komunikacji, rodzaj mediatora, który wykorzystuje specyficzne użycie różnych środków językowych jak metafora, metonimia, eufemizm, peryfrazą, wyrażenia wskazujące (typu *te sprawy*), hiperbola, apofaza, litota, formy bezosobowe, ironia i inne typy humoru.

Zgodnie z podejściem kognitywnym, język postrzegam jako narzędzie służące człowiekowi do interakcji z otaczającą go rzeczywistością, a w szczególności do jej pojmowania. Język zatem tworzy, wartościuje, komunikuje i przekształca człowiekowi rzeczywistość. Zjawiska językowe mogą również stanowić odbicie zjawisk kulturowych. Maskowanie jest wpisane w kulturę naszej cywilizacji. Już od czasów starożytnych jesteśmy przyzwyczajeni do postrzegania wielu aspektów naszego życia społecznego w kategoriach teatru.

Co ciekawe, nawet słowo *person* („osoba”), wywodzi się z greckiego *prosopon*, pierwotnie oznaczającego „maskę teatralną” (jako metaforyczne rozciągnięcie pierwotnego znaczenia). Wiele idiomów, przysłów, metafor i innych wyrażen w języku potocznym, dotyczących interakcji międzyludzkich, odnosi się do dziedziny teatru (np. do sceny, kulis, scenariusza, widowni, antraktu, itd.). Stosowane w tym artykule pojęcie maski językowej wpisuje się w tę powszechną tendencję.

2. Maski i maskowanie

Maski, czyli specyficzne zakrycie twarzy, nakładane z przyczyn praktycznych lub obyczajowych, spotykamy w większości kultur. Chronią, ukrywają, przedstawiają i bawią. Słowo *maska* (od *masca*: łac. nie klas. „duch” lub od *maskhara*: arab. „błazen”) sugeruje „zakrytą obecność” (RH). Maska – zarówno jako przedmiot, jak i ta językowa – tworzy dwustronną barierę, gdyż może chronić zarówno skrywaną treść (np. sacrum) jak i chronić innych przed tą treścią (np. czymś przerażającym bądź raniącym). Ma więc moc jednocześnie odkrywania i zakrywania, ułatwiania i zakłócania, przybliżania i oddalania, tworzenia bliskości i dystansu.

W historii ludzkości pojawiły się prawdopodobnie najpierw zachowania typu maskującego, a ich wyrazem było tworzenie przedmiotów zakrywających twarz. Stąd typy masek językowych można widzieć jako odpowiedniki typów masek, istniejących w rzeczywistości fizycznej poza językiem, w zależności od ich sprawowanej funkcji. Poszczególnym ogólnym rodzajom maski (językowej i niejęzykowej) można przyporządkować najbardziej charakterystyczną, prototypową maskę ze świata fizycznego, która ilustrowałaby jej typową funkcję. Typologii masek istnieje wiele – na potrzeby niniejszego ujęcia przyjmijmy następującą funkcjonalną typologię masek w kulturze, a zatem także w języku:

1. **maski ochronne w „dobrej intencji”** – chronią, działają dla dobra:
 - a) noszącego je (nadawcy): chronią go przed zewnętrznymi zagrożeniami (prototyp: maska gazowa),
 - b) drugiej strony (odbiorcy): chronią go przed zagrożeniem ze strony nadawcy (prototyp: maska chirurga);
2. **maski ochronne w „złej intencji”** – chroniąc nadawcę, umożliwiają mu działanie na czyjąś niekorzyść, służąc do:
 - a) ukrycia tożsamości noszącego je (prototyp: maska złodzieja)
 - b) zmylenia drugiej strony (prototyp: wilk w owczej skórze),
3. **maski społeczne** – zakrycie umożliwia przekraczanie norm, zasad społecznych, rozrywkę, daje wolność ekspresji bez brania za nią odpowiedzialności (prototyp: maska karnawałowa),
4. **maski pośredniczące (medium)** – pozwalają niewidzialnemu duchowi lub pojęciu abstrakcyjnemu stać się fizycznie dostępnym, wyrażają niewyraźne (prototyp: maska rytualna),

5. **maski przedstawiające** – kopiują twarz osoby za życia lub po śmierci, tworzą sobowtóra, by ją uwiecznić (prototyp: maska pośmiertna),
6. **maski wyolbrzymiające** – wyrażają charakterystyczne cechy twarzy, relewantne w danym kontekście; symbolicznie wzmacniają komunikat, upraszczają percepcję (prototyp: maska teatralna).

Ponieważ w językoznawstwie termin *maska* używany jest sporadycznie i nie posiada jednolitej definicji, zaś w innych dziedzinach, pokrewnych wobec nauki o języku, funkcjonuje jako element ich aparatu pojęciowego – przyjrzyjmy się, jak używają pojęcia maski etnologia i antropologia kulturowa, psychologia i socjologia. Kładą one nacisk na inne aspekty, lecz ich podejścia są wzajemnie komplementarne.

3. Maski w antropologii kulturowej, socjologii i psychologii

W antropologii kulturowej maska oznacza nie tylko zakrycie twarzy, ale ogólną transformację wyglądu – strój, makijaż fryzurę, rekwizyty, a także całe zachowanie człowieka. Maska nie tylko chowa, ale i ukazuje. Kluczowym pojęciem jest tu tworzenie relacji, spotkanie Innego (zmarłych, bogów, siebie samego). Maska to symboliczny mediator między światem materialnym (ludzi) a światem niematerialnym. Duch nawiedza noszącego maskę, która staje się wcieleniem istoty nieziemskiej (i funkcjonuje jako jej metafora, czyli fizyczny wyraz tego, co duchowe). Rozróżnia się tu maski przywołujące duchy, chroniące przed niepożądanymi duchami, oraz odstraszaające złe duchy (Kerényi 2005). Istnieją też maski pośmiertne, kopiujące wizerunek osoby zmarłej, by w sposób magiczny lub symboliczny dać jej nieśmiertelność (Maertens 2005). Pojęcie maski ściśle wiąże się z rytuałem, sferą sacrum i tabu oraz transem, w jaki wpadają osoby używające masek. W teatrze maski wyrażają archetypy, w karnawale uwalniają emocje i postawy (festiwal Noh), na pogrzebach (Egipt, Chiny, Afryka) pomagają zmarłym odnaleźć drogę w zaświaty (Janion i Rosiek 1986). Wiele masek, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, jest związanych z lokalnymi mitami i otaczanych kultem (Lévi-Strauss 1985).

W społeczeństwie współczesnym, zwłaszcza zachodnim, sztuka oddzieliła się od rytuału, zaś maski jako artefakty „odsemantyczniły się” i weszły w domenę folkloru, tracąc aspekt sakralny i magiczny. Maertens (2005) zauważa, że stały się znakiem drugiego stopnia, jakby podwójnym: maska, sama będąc znakiem, staje się znakiem tego znaku, którym była pierwotnie. Współczesna maska europejska pochodzi z greckiego kultu Dionizosa, związanego ze świętymi miejscami w przyrodzie, gdzie wieszano maski, z duchami zmarłych, oraz kojarzonego ze stanem obłądu, zwłaszcza podczas pochodów zamaskowanych tancerzy. Inną inspiracją współczesnej maski jest przerażająca maska Gorgony (Kerényi 2005). Maska teatralna, której prototyp prawdopodobnie pojawił się właśnie u tancerzy dionizyjskich, pozwala, by noszący ją był jednocześnie sobą i kimś innym (OETP). Maski tego typu

zachowały się współcześnie głównie w teatrze ulicznym (klauni), pantomimie (makijaż) i rozrywce typu karnawałowego (parady uliczne, bale przebierańców) (Nyczek 2002). Przebieranie się za kogoś innego, jak choćby podczas karnawału (na przykład w maski karnawałowe typu komedii dell'arte), ma dwie funkcje komunikacyjne: oderwanie się od własnej osoby oraz symboliczne nadanie nowej tożsamości, co daje anonimowość i umożliwia przekraczanie norm i konwencji społecznych (Boholm 2005). Maskę w kulturze można także postrzegać jako aspekt semiotyki tożsamości – w sposób ikoniczny bądź indeksalny ukazuje ona lub ukrywa czyjąś tożsamość (Pollock 1995). W antropologii kulturowej maska zatem nie tyle konotuje ukrywanie lub zwodzenie, jak by mogło się potocznie wydawać, lecz jest często „powiewem z innego świata” (Nyczek 2002), a jej funkcje to wyrażanie niewyraźnego, ochrona, transformacja osoby i/lub tożsamości, objawianie, spotkanie.

W socjologii makiaweliczne pojęcie maski i maskowania wiąże się najczęściej z symbolicznym interakcjonizmem oraz z podejściem mikrosocjologicznym Goffmana, opartym na metaforze przedstawienia teatralnego. Inspiracją tego podejścia była idea odgrywania ról G.H. Meada. Według Goffmana (1959), każdy, kto znajdzie się w sytuacji społecznej (w towarzystwie innych osób) zachowuje się jak aktor na scenie. Maska to synonim roli (inaczej: frontu), których każdy ma wiele i stale wybiera tę najwłaściwszą dla danej sytuacji, by wywrzeć jak najlepsze wrażenie na obserwatorach podczas interakcji (*strategic interaction*). Maskowanie polega na wybieraniu tych aspektów siebie, które ktoś w danej sytuacji chce ukazać (np. skrywając egoizm, przestrzegając zasad grzeczności). Wybieramy zatem sposób poruszania się, mówienia, wygląd, rekwizyty i scenografię. Ukrywamy sekrety (Goffman wyszczególnia typy sekretów: ciemne, strategiczne i wewnątrzgrupowe), których wyjawienie zaszkodziłoby naszemu wizerunkowi. Zaś sytuacja odgrywania roli to przedstawienie (*performance*), czyli całość naszych działań w obecności danej grupy obserwatorów, które mają wpływ na owych obserwatorów (Goffman 1959: 22)¹. Każda sytuacja społeczna, czyli spotkanie z innymi, to jakby gra w teatrze. Podczas tej gry pragniemy stworzyć pożądany wizerunek siebie samego (*impression management*) – za pomocą technik defensywnych (kontroli własnych emocji) i ochronnych (ufanie widzowi, że taktownie przeoczy ewentualne potknięcia „aktora”). Człowiek odgrywający daną rolę musi być w niej zanurzony, by być przekonującym, lecz musi także czujnie reagować na ewentualne zakłócenia. Według Goffmana, często utożsamiamy ludzi z ich rolami i bierzemy maskę za właściwą osobę, lecz jest to skutkiem, a nie przyczyną odgrywania ról. Podejście Goffmana ma wiele wspólnego ze współczesną teorią gier. Maska, rozumiana jako „ja społeczne,” może być uważana za miejsce, gdzie przejawia się osobowość człowieka (St. Clair 2003). W socjologii maska oznacza zatem role odgrywane wobec innych.

¹ Tłum. własne.

Pojęcie maski w psychologii jest dość ugruntowane, a wprowadził je C.G. Jung. Maska, czyli *persona*, to u Junga i jego następców z tego nurtu psychoanalizy jeden z podstawowych elementów psyche człowieka (self, shadow, anima/animus, imago dei, itd.). Maska to postawa psychofizyczna, cała osobowość publiczna, „ja społeczne”: „Persona to skomplikowany system relacji pomiędzy świadomością indywidualną a społecznością, pewien rodzaj maski, która z jednej strony ma na celu wywołanie określonego wrażenia na innych, a z drugiej strony zakrywa naszą prawdziwą naturę” (Jung 1971: 260)². Można ją nazwać swoistym „interfejsem”, gdyż jest mediatorem, pośrednikiem pomiędzy światem wewnętrznym człowieka a światem zewnętrznym. Obejmuje zarówno wygląd, jak i zachowanie. W psychologii mówi się też o opozycji *persona* – prawdziwa twarz (*das wahre Gesicht*) (Jung 1971); maska może bowiem powodować napięcie. Może zmylić innych co do osobowości jej użytkownika, lecz posiada także funkcję ochronną wobec tego, co w nim bezbronne, a zatem może działać korzystnie (Płużek 1991). Maska wyraża się w rolach i zwyczajach społecznych i jest niezbędnym elementem funkcjonowania jednostki w społeczeństwie (Pervin 1993). Jest jak skóra – pełni funkcję regulacyjną, a zatem, żeby dobrze funkcjonowała, musi być elastyczna. Jeśli jest zbyt silna, stanowi zagrożenie dla osobowości, gdyż może ją fałszować lub dominować (Jacobi 1993). Maską można „nadrabiać” swoje nieudolności, często przez kontrę (np. ukazując osobę nieśmiałą jako pewną siebie) (Płużek 1991). Ponieważ maska to nie tylko udawanie, ale narzędzie mające moc kształtowania i przemieniania osobowości – może być używana celowo, by ją modelować, ćwiczyć zachowania lub utrwalać pożądane postawy – świadomie lub nieświadomie. Ten mechanizm bywa wykorzystywany w specjalnych opowieściach – tzw. metaforach terapeutycznych (Gordon 1978) oraz w innych technikach stosowanych w pedagogice, psychologii, poradnictwie i terapii (psychodrama, techniki NLP, wszelkie psychomanipulacje) (PIE 1998; O'Connor i Seymour 1996). W psychologii społecznej maska to strategiczne narzędzie służące podczas interakcji do tworzenia wizerunku, który – choć nie jest całkiem rzeczywisty – od rzeczywistości nie da się oddzielić (Scheibe 1979). Główną funkcją tak rozumianej maski w psychologii jest zatem funkcja niezbędnego mediatora, służącego wyrażaniu i kreowaniu naszego obrazu wobec nas samych i wobec innych.

4. Maski w języku

Pojęcie maski językowej warto wprowadzić do językoznawstwa, gdyż skoro istnieją różne środki językowe (i behawioralne), pełniące w języku taką rolę, jak maski w kulturze, to można je nazwać maskami językowymi. Ich istotą jest celowe profilowanie komunikatu przez udawanie, czyli ukazywanie i ukrywanie. Maska w języku to rodzaj znaku, którego znaczone (*signifié*) zostaje inten-

² Tłum. własne.

cjonalnie sprofilowane przez użytkownika: niektóre jego aspekty (elementy znaczenia) zostają wybrane do ukrycia, a inne do ukazania i podkreślenia w znaczącym (*signifiant*). Jako narzędzie profilujące, maska może sugerować lub zmieniać wartościowanie wyrażanego pojęcia. Maski językowe – jak inne – mają podwójną funkcję: ukazywania i ukrywania. Jedna z nich może dominować. Oczywiście, nie każde użycie środków językowych, mogących pełnić funkcję maski, np. metafory czy peryfrazy, jest maskowaniem – jedynie takie, gdzie nadawca chce świadomie ukryć część tego, co wyraża, a inną część ukazać.

Maski językowe, czyli środki językowe służące „udawaniu”, w zależności od kontekstu, stosowane są z następujących powodów: emocjonalnych – by radzić sobie z uczuciami i chronić to, co bezbronne; społecznych – by być uprzejmym, nie urazić odbiorcy i strzec własnej twarzy; manipulacyjnych – by przekształcać rzeczywistość, narzucać opinie i wartości; kognitywnych – by skutecznie wyrazić to, co zbyt złożone lub abstrakcyjne; relewancji – by, profilując, uwidatnić relewantne aspekty wyrażanej rzeczywistości.

Funkcję maski mogą pełnić różnorodne środki językowe. Na przykład, w badaniu mówionego języka emocji (Biela 2001) rozróżniłam następujący zestaw językowych narzędzi maskujących³:

- Metafora: jedno pojęcie wyrażone w kategoriach innego, na podstawie odwzorowania mentalnej domeny źródłowej na domenę docelową;
- Metonimia: zastąpienie pojęcia jakimś jego aspektem (np. jego częścią);
- Eufemizm: złagodzenie treści lub „poprawienie” image danej rzeczy lub osoby, by była bardziej przyjemna;
- Peryfraza: objaśnienie danego pojęcia, często za pomocą wielu słów;
- Wyrażenia wskazujące: wyrażenia typu *to wszystko*, *te sprawy*, *takie coś*, które „wskazują” daną rzeczywistość, nie „dotykając” jej, częstsze w języku mówionym;
- Apofaza: stwierdzenie (często komentarz) poprzedzone wyrażeniem sugerującym, że nie jest ono istotne lub w ogóle nie jest wypowiedziane (*nie mówiąc o, że nie wspomnę*);
- Umniejszenie: osłabienie treści wyrażeniem łagodniejszym, np. mniej wartościującym;
- Litota: rodzaj umniejszenia, osłabienie siły przekazu przez zaprzeczenie przeciwieństwa danego słowa;
- Hiperbola: przesadzenia, wyolbrzymienie; może dawać efekt humorystyczny;
- Formy bezosobowe: struktury, gdzie „wykonawca” jest nieokreślony lub nieobecny, np. strona bierna;
- Zagadki: odbiorca musi odgadnąć, co nadawca ma na myśli, na podstawie kontekstu: zagadka typu *wiesz o co chodzi*, oraz typu *jest jak jest*;

³ Rolę eufemizmu i hiperboli mogą pełnić inne narzędzia, np. metafory, metonimie, umniejszenia.

- Czapka-niewidka: „połknięte słowa” (w języku mówionym, raczej nieformalnym); dane słowo lub wyrażenie jest przemilczane w wypowiedzi, a w jego miejscu jest „znacząca pauza”, najczęściej z porozumiewawczym spojrzeniem i/lub gestem, chrząknięciem, nieokreślonym dźwiękiem typu *hmm*. Czapka-niewidka jest niewerbalną wersją wyrażenia wskazującego. Choć zamaskowana treść nie jest wypowiedziana, gdyż jest zakryta, jakby opakowana, to komunikacja jest skuteczna i niezaburzona, a uczestnicy na ogół nie mają wątpliwości, o czym mowa.
- Humor: bardzo złożone zjawisko, zabawność, często stosowana, by stworzyć pozytywną atmosferę i złagodzić treść, a także wywołać poczucie solidarności, dystansu do rzeczywistości, przyjemności i porozumienia; szczególnym typem humoru jest ironia, gdzie treść jest kwestionowana, by ją wyolbrzymić lub wyśmiać.

Istnieją także inne sposoby maskowania, związane z wyrażaniem nie wprost, na przykład celowa parafraza lub zamiana nazw podobnie brzmiących (pozorne przejęzyczenie), by zasugerować inną interpretację treści i zmylić odbiorcę (np. *ekologiczna skóra*, *hamburgery sojowe*). Manipulację nazwami podobnie brzmiącymi można nazwać celową pomyłką. (Przykładem mogą być takie „przejęzyczenia”, jak *Polish Concentration Camp* w miejsce *German Nazi Concentration Camp in Poland*, *Chatyń* zamiast *Katyń*, *Warsaw Uprising* zamiast *Warsaw Ghetto Uprising*, *prawo własnościowe* zamiast *prawo własności* [nieruchomości], *‘unieważnienie’* zamiast *‘stwierdzenie nieważności’* [małżeństwa], itd.) Oczywiście, jeżeli pomyłka nie jest celowa, to nie jest maską, a jedynie pomyłką. Mechanizm maskowania może również mieć miejsce na poziomie tekstu lub dzieła sztuki, na przykład tytuł tekstu może sugerować jego główną myśl, narzucać czytelnikowi określoną interpretację, bądź sprawiać, że wydaje się bardziej atrakcyjny lub emocjonujący niż jest w rzeczywistości.

Odnosząc się do wyżej wspomnianej typologii, przyjrzyjmy się występowaniu poszczególnych typów masek w języku i środkiem, dzięki którym są realizowane. Zdecydowanie najpowszechniej używane w języku są maski ochronne – zarówno typu „w dobrej intencji” jak i „w złej intencji”. Językowe maski ochronne „w dobrej intencji” (typ 1) to element strategii grzeczności lub obchodzenia tabu społecznego, by chronić własną twarz i emocje (prototyp: maska gazowa) lub nie urazić drugiej strony (prototyp: maska chirurga). Natomiast maski ochronne „w złej intencji” (typ 2) to język, który chroni jedynie nadawcę, ukrywając jego zamiary, które mogą być sprzeczne z zamiarami odbiorcy, by pokonać jego opór i umożliwić działanie na jego niekorzyść w sposób tajny, jak czyni to złodziej (prototyp: maska złodzieja) lub ukryty manipulator (prototyp: wilk w owczej skórze). Oba typy masek ochronnych mogą być wyrażane za pomocą różnorodnych środków językowych, takich jak metafory, metonimie, wszelkie eufemizmy, omówienia (peryfrazy), apofazy, litoty, umniejszenia, strona bierna i inne formy bezosobowe, zagadki (typu *wiesz o co*

chodzi), wyrażenia wskazujące typu *te sprawy*, czy „czapki-niewidki” (pauza lub gest zamiast słowa), a funkcję masek ochronnych „w złej intencji” (typ 2) mogą jeszcze pełnić „celowe pomyłki”.

Następnym według częstości występowania typem masek językowych są maski wyolbrzymiające (typ 6), gdzie użytkownik podkreśla jedynie pewne aspekty wyrażanego pojęcia, relewantne w danym kontekście, na przykład za pomocą metonimii, bądź hiperboli, tak jak to robi maska teatralna, skrótowo wyrażająca podstawowe archetypy. Z kolei językowe maski pośredniczące (typ 4) wyrażają to, co niewyraźne, skomplikowane lub emocjonalnie trudne (prototyp: maska rytualna); często jednocześnie pełnią rolę ochronną i mogą być realizowane przez metafory, wyrażenia wskazujące lub zagadki. Maskami społecznymi (typ 3), czyli językowymi środkami służącymi zabawie, rozrywce, odreagowaniu i przekraczaniu norm (prototyp: maska karnawałowa), mogą być różne typy humoru, często także z podwójną funkcją maski ochronnej, gdyż w przyjemnej atmosferze łatwiej jest przekazać jakąś treść w sposób nie do końca jawny – zarówno w dobrej jak i złej wierze. Istotą masek przedstawiających (typ 5) jest jak najwierniejsze odtworzenie, skopiowanie oryginału (prototyp: maska pośmiertna) – z zasady więc niczego nie ukrywają, choć nikt nie ma wątpliwości, że są jedynie wyobrażeniem, a nie oryginałem (np. żywą ludzką twarzą). Do środków językowych w funkcji takiej maski można by zaliczyć wszelkie bliskie synonimy stosowane, by jak najwierniej wyrazić dane pojęcie. Jednak kategoria masek przedstawiających nie wydaje się użyteczna w analizach językowych, bowiem nie mają one tej samej funkcji co pozostałe, gdyż „zbyt wiernie udają” (nie są jak malowidło, gdzie autor może celowo interpretować to, co widzi, ale raczej jak fotografia, która jakby „zatrzymuje obraz”, starając się go nie zaburzyć).

Termin *maska* pojawia się w literaturze językoznawczej lub literaturoznawczej jedynie sporadycznie. Szargot (1993) rozpatruje imiona-maski jako sposób romantycznego bohatera na ukrycie się lub uwidocznienie wewnętrznej przemiany; dzieje się to np. w listach Krasińskiego, w dziełach Byrona, Mickiewicza i innych (co ciekawe, nie tylko imię postaci literackiej, lecz i nazwisko autora może funkcjonować jako maska). Dąbrowska (1999) wnikliwie analizuje eufemizm jako narzędzie służące ukrywaniu, obchodzeniu tabu, przestrzeganiu zasad grzeczności i uprzejmości, docenianiu i maskowaniu, aczkolwiek sam aspekt maskowania ujmuje w sensie węższym niż w niniejszej pracy, bowiem koncentruje się na typie maski, który powyższa typologia określa jako ochronną „w złej intencji” (typ 2). Wyróżnia dwa typy eufemizmu: słownikowy (stały, utrwalony), należący do *langue*, oraz tworzony spontanicznie, należący do *parole* – podobnej obserwacji można dokonać na temat masek jako takich. Dąbrowska (1999) zalicza ironię do narzędzi eufemizujących, co w znacznym stopniu jest spójne z niniejszym ujęciem, gdzie humor jako maska ochronna służy złagodzeniu przekazu. Humor – zarówno „przyjazny”, jak i „złośliwy” – tworzy poczucie solidarności, dystans wobec rzeczywistości, dostarcza przyjem-

ności i czyni przekaz bardziej dostępnym, nawet jeśli treść tego przekazu jest bardzo trudna (Biela-Wołońciewicz 2007).

Perspektywa semiotyczna pozwala nam zobaczyć kolejny aspekt masek językowych. Ich treść (*signifié*) wyrażana jest nie wprost, jakby była opakowana w warstwę ochronną, dzięki profilowaniu (zob. Bartmiński 2007, Langacker 1995), w zależności od perspektywy i woli nadawcy. Zgodnie z zasadą ikonizacji w języku, jeżeli maska pojawia się jako pośrednik w komunikacji, to zwiększa się dystans między znaczoną (np. pojęcie „śmierć”) a znaczącą (np. słowo *śmierć*) i rozluźnia się związek między nimi. Słowa stają się ikonizującymi narzędziami, działającymi jak bariery, oddzielające rozmówców od treści, o której mowa. Może to prowadzić do zmian w języku, bowiem może się zdarzyć, że *signifiant* tak bardzo oddaliło się od swego pierwotnego *signifié*, że teraz oznacza już tylko jego metaforyczne rozciągnięcie, np., że słowo *śmierć* najczęściej odnosi się do zakończenia czegoś w sensie abstrakcyjnym, a do wyrażania „faktycznej” śmierci człowieka używa się innych słów, np. *odejście* (Biela 2001).

Pod względem socjolingwistycznym maska językowa jest także ściśle związana z pojęciem tabu – czyli zakazami dotyczącymi sfery sacrum, profanum i zagrożenia – i może powodować trwałe zmiany form językowych. „Niedozwolone słowa” wymagają zamaskowania. W psychologii społecznej tabu oznacza nieformalne, lecz ściśle przestrzegane normy i zakazy społecznej natury irracjonalnej, funkcjonujące w ramach grupy, których członkowie nie łamią z obawy przed potencjalną karą i zagrożeniem dla danej osoby lub grupy. Sfera tabu, zarówno w społeczeństwach tradycyjnych jak i nowoczesnych, często dotyczy także pewnych form jedzenia, picia, wydalania, seksualności, posiadania, itd. (EP). Tabu językowe zaś, to formy językowe lub wyrażenia, których unika się z ramach danej społeczności (CEL). Nazw pojęć tabu i ich homofonów zawsze unikano i maskowano je zastępnikami. W naszym społeczeństwie silne czynniki powodujące maskowanie pojęć tabu to grzeczność i poprawność polityczna. Na przykład *odejść* używane jest zamiast *umrzeć*, *iść do łazienki* zamiast *do ubikacji* (angielskie *powder room*, *restroom*, *ladies' room*, *bathroom* – do tego ostatniego chodzą w Ameryce nawet psy i koty), itd. Konkretnie pojęcia tabu zmieniają się wraz z czasem i kulturą, na przykład za czasów wiktoriańskich określenie *leg* uważano za nieprzyzwoite, nawet gdy dotyczyło fortepianu (LE). Długotrwałe maskowanie pojęcia może na trwałe zmienić formy językowe, tak jak *rooster* wyparło *cock* w niektórych odmianach angielskiego z powodu homonimu oznaczającego „penis” (IEL). Podobnie w mandaryńskiej odmianie chińskiego unika się homofonów słowa śmierć (wymawianego *sì*), w tym liczebnika *cztery*, a tabu językowe rozszerzyło się na zachowania, na przykład nietaktem jest obdarować kogoś bukietem czterdziestu kwiatów lub sumą pieniędzy wynoszącą wielokrotność liczby cztery, a w niektórych miastach prawnie wycofano samochodowe tablice rejestracyjne

zawierające cyfrę cztery⁴. W północnej kulturze indoeuropejskiej niedźwiedź, najgroźniejsze i czczone zwierzę, stanowiło tabu, które maskowano określeniem *miodojad*, skąd pochodzi słowiański *medved*, *niedźwiedź*, oraz *brązowy*, skąd pochodzą germańskie *bear*, *Bär* (przypuszczalna forma indoeuropejska przed łacińską, grecką i sanskrycką to **arktos*). (LE)

Pojęcie maski językowej może być używane w sposób intuicyjny jako narzędzie w różnego typu analizach językoznawczych i pragmatycznych. Można bowiem określać, jakie maski językowe są realizowane przez jakie środki językowe według kategorii np. literaturoznawczych, retorycznych, analizy dyskursu, itd., próbując odgadnąć ich rolę w danym dyskursie – na przykład medialnym, politycznym, itp. Pojęcie to może być także przydatne w analizach translatorskich, zwłaszcza z dziedzin mających znaczenie polityczne (dyplomacja, stosunki międzynarodowe) i wszelkich negocjacjach, gdyż tłumacz z natury jest pośrednikiem w komunikacji i w swej strategii może z pewnych przyczyn stosować różne maski. Można na przykład zwrócić uwagę, czy tekst przetłumaczony w jakiś sposób „maskuje” oryginał (np. celowo łągodzi pewne znaczenia lub nadaje im inny wydźwięk). Wydaje się to szczególnie przydatne w analizie tłumaczenia ustnego, gdzie tłumaczowi przysługuje większa dowolność. Można również przyglądać się bardziej specyficznym funkcjom, jakie maski językowe mogą pełnić na przykład względem ładunku aksjologicznego wyrażen, co ilustruje poniższa analiza pojęcia śmierci.

5. Śmierć i jej wartościowanie

Aspekt aksjologiczny stanowi istotny element maskowania, szczególnie, gdy dotyczy pojęć objętych socjolingwistycznym tabu – na przykład pojęcia śmierci. Przyjrzyjmy się temu pojęciu jako przykładowi tego, co często osłaniane jest maskami. Co ciekawe, tabu jest tutaj nie samo słowo *śmierć* (jak to się dzieje np. w przypadku „brzydkich słów”), lecz pojęcie śmierci, bowiem słowo *śmierć* występuje dość często – lecz w sensach figuratywnych, nie dotyczących biologicznej śmierci człowieka. Zobaczymy, jak pojęcie maski może być przydatne do analizowania ładunku aksjologicznego wyrażen. Z jednej strony – śmierć implikuje wartość negatywną. Z drugiej strony – maski starają się tę wartość osłabić. Pojawia się jednak pewna trudność w analizowaniu tej osłabianej wartości. Nie zawsze bowiem ładunek aksjologiczny wyrażenia wynika z jego elementów składowych.

Analiza pola leksykalnego polskich i angielskich wyrażen związanych ze śmiercią (*death*, *dead*, *deadly*, *deathly*, *die*, *deaden*, *śmierć*, *śmiertelny*, *śmiertelnie*, *umarły*, *zmarły*, *martwy*, *umrzeć*, *umierać*, *zemrzeć*, *trup*)⁵, przynosi

⁴ <http://www.wirtualnemedial.pl/article/215610> (17.08.2007)

⁵ Wyrażenia polskie i angielskie są przedstawione razem, gdyż pochodzą z podobnego kręgu kulturowego i nie zauważono istotnych tu rozbieżności w konceptualizacjach – poza konceptualizacją ŚMIERĆ TO PRECYZJA (Biela 2001), omówioną poniżej.

bogatą listę konceptualizacji śmierci oraz owocuje dwoma spostrzeżeniami. Po pierwsze, potencjał pojęciotwórczy domeny śmierci jest ogromny: wchodzi ona w skład bardzo wielu pojęć (a co za tym idzie, wyrażen), na ogół w sensach figuratywnych (Biela 2001). Po drugie, wnosi do tych pojęć zasadniczo ładunek aksjologiczny negatywny. Na podstawie analizy wyrażen zawierających wyżej wymienione słowa można wręcz powiedzieć, że domena śmierci to „czyste zło”, gdyż tworzy konceptualizacje, których bezkontekstowa („absolutna”, por. Krzeszowski 1997; 2006) wartość jest negatywna. Poniżej znajduje się skrócona lista typowych konceptualizacji pojęcia śmierci wraz z przykładowymi wyrażeniami polskimi i angielskimi, zawierającymi te konceptualizacje, pochodzącymi z popularnych słowników jednojęzycznych⁶:

ŻYWA ISTOTA POWODUJĄCA ZAGŁADĘ

jaws of death, kiss of death, igrac ze śmiercią, zajrzeć śmierci w oczy

OSŁABIENIE, CHOROBA, ZANIKANIE

to deaden, a dead luck, die down, słońce umiera, wyglądać jak śmierć angielska

WYCZERPANIE, ZMĘCZENIE, PRZEPRACOWANIE

a dead beat, do to death, skonany, nieżywy, trup

ZIMNO

to catch one's death of a cold, zimny jak trup, feel like death warmed up

CIEMNOŚĆ

dead of night, mroki śmierci

BLADOŚĆ

pale as death, blady jak śmierć, martwe barwy, martwy blask

BRAK GŁOSU/CISZA

dead silence, martwy głos, śmiertelna cisza, dead-pan, a deathly hush, go dead

BRAK RUCHU/BEZRUCH

martwa natura, play dead, udawać trupa, martwa kotwica [stała], martwa woda [stojąca]

BRAK NADZIEI NA SKUTECZNY RUCH

martwy punkt, martwy kapitał, deadlock, dead letter, dead-end job

PUSTKA, BRAK, WYKLUCZENIE, BEZUŻYTECZNOŚĆ

*martwe pole [poza zasięgiem broni na polu bitwy], śmierć cywilna
dead to rights, dead wood, dead bottle [pusta butelka], dead language,
martwa dusza,*

⁶ AIP, APIZ, HEI, HES, LLC, OPT, SFJP, SJP, SS, SWB.

DEFINITYWNY KONIEC, ZNIKNIĘCIE

die out, talent umarł, śmierć systemu

NIEBEZPIECZEŃSTWO, SYTUACJA KRYTYCZNA, KRAŃCOWA

death trap, dice with death, zakręt śmierci, biała śmierć [cukier/sól/lód/śnieg]

UPORCZYWE DOZNAWANIE, DRĘCZĄCE PRAGIENIE

to be dying for sth, umierać z ciekawości/śmiechu/głodu,

DOKUCZLIWA INTENSYWNOŚĆ

deadly boring, śmiertelnie nudny

SILNA DETERMINACJA

I'd rather die, over my dead body, po moim trupie, walczyć na śmierć

NIEPOŻĄDANE

*fate worse than death, od tego się nie umiera, ciebie to po śmierć posłać*POŻĄDANE⁷*deathless prose/verse, śmierci na ciebie nie ma! [przekleństwo]*

ROZŁĄCZENIE, BRAK RELACJI

dead leg [bez czucia], deadpan, deaden [znieczulić], umrzeć dla świata, żywy trup

NIEAKTYWNOŚĆ, NIEMOC

dead battery, dead engine, dead volcano, śmierć polityczna

PORAŻKA

umarł w butach, never say die

ODEJŚCIE, POZA OBRĘBEM

at death's door, a dead ball, martwa piłka [nie uwzględniona w meczu]

KIERUNEK W DÓŁ

rise from the dead, słońce umiera, powstać z martwych

⁷ Pierwsze wyrażenie w tej konceptualizacji (*deathless prose/verse*) stanowi jedynie pozorny wyjątek spośród wartościowanych negatywnie, gdyż negatywne pojęcie śmierci jest tu jedynie pojęciem składowym. To, że koniec (pojęcie negatywne), nudnego lub kiepskiego tekstu (pojęcie negatywne) jest pożądany, nie oznacza, że samo pojęcie śmierci/końca staje się pozytywne, a jedynie, że całe wyrażenie zyskuje pozytywny ładunek. Jest to zgodne z FAMA, omawianą poniżej. Drugie wyrażenie, (przekleństwo *śmierci na ciebie nie ma!*) jest tu o tyle wyjątkiem, że odwołuje się do innej perspektywy: do systemu wartości, gdzie śmierć jest pożądana – jako prawo naturalne z zasady dobre lub skrócenie cierpienia – a jej brak jest przekleństwem, naruszającym prawo natury.

Jak widać w liście wyżej wymienionych konceptualizacji, pojęcia figuratywne – często metafory, gdzie śmierć jest domeną źródłową – są w większości negatywne. Następuje tu przeniesienie nie tylko elementów struktury kognitywnej (np. nieuchronność, ciemność, bezruch), ale i ładunku aksjologicznego z domeny źródłowej na docelową. Jest to o tyle zgodne z Aksjologiczną Zasadą Inwariancji (Krzeszowski 1997: 166) – według której nie tylko struktura, ale i ładunek aksjologiczny domeny docelowej w metaforze pozostaje niezmienny – że odniesienie do śmierci ma na celu uwypuklenie negatywnego ładunku aksjologicznego danego wyrażenia.

Ciekawy wyjątek od reguły, że odwołanie do domeny śmierci wnosi do wyrażenia jedynie negatywny ładunek aksjologiczny, stanowi nieuwzględniona powyżej konceptualizacja, obecna jedynie w języku angielskim:

ŚMIERĆ TO PRECYZJA

in the dead centre, dead on time, deadline

Domena śmierci nie jest tu nośnikiem ładunku negatywnego, a jedynie tego wyprofilowanego elementu struktury kognitywnej, który odnosi się do aksjologicznie neutralnej lub wręcz pozytywnej precyzji, dokładności, związanej raczej z idealnym bezruchem, zastygnięciem w czasie i konceptualizacją ŚMIERĆ TO BEZRUCH.

Podsumowując, niezależnie od indywidualnych, czy też społecznie przyjętych systemów przekonań, wartości i religii, na poziomie wyrażen językowych analiza konceptualizacji śmierci jednoznacznie wskazuje, że pojęcie „śmierć” tam, gdzie się pojawia w języku, zasadniczo funkcjonuje jako figuratywny nośnik wartości negatywnych.

5.1. Analiza aksjologiczna wyrażen odnoszących się do domeny śmierci

Skoro „śmierć” jest prototypowo nośnikiem wartości negatywnych w wyrażeniach (por. Krzeszowski 1990: 155), przyjrzyjmy się strukturze kognitywnej konkretnych wyrażen z pojęciem śmierci od strony aksjologicznej. Biorąc pod uwagę pary podstawowych schematów przedpojęciowych (np. według Krzeszowskiego 1997; 2006), domena śmierci zdaje się konsekwentnie dotyczyć tych z nich, których podstawowy ładunek aksjologiczny jest negatywny; zatem spośród schematów binarnych (*binary*) są to: BRAK KONTAKTU, BRAK POŁĄCZENIA, BRAK SIŁY, BRAK RÓWNOWAGI, BRAK ATRAKCYJNOŚCI, BLOKADA, ROZDZIELENIE, a spośród dwuelementowych (*bipartite*) to TYŁ, LEWY, TAM, PERYFERIA, ODRZUCENIE/ ODRAZA. Co więcej, domena śmierci dotyczy znacznej większości z nich, co może również znaczyć, że jest głęboko zakorzeniona w strukturach kognitywnych jako „źródło zła”. Pojęcie śmierci zatem wprowadza element aksjologiczny negatywny do ogólnego znaczenia wyrażen. Oczywiście, wartość ogólna wyrażenia może być różna w zależności od konfiguracji elementów o ładunku pozytywnym i negatywnym.

Zależności te określa na przykład matryca FAMA (Fundamental Axiological Matrix – Podstawowa Matryca Aksjologiczna) Tomasza Krzeszowskiego (Krzeszowski 1997; 2006). Określa ona aksjologiczne tendencje wyrażen na podstawie ładunku aksjologicznego, jaki zawierają ich pojęcia i relacje składowe. Istotną rolę odgrywają w niej schematy przedpojęciowe, relacja TR-LM (trajektor-landmark) (zob. Langacker 1995), a w szczególności podział na wartość „absolutną” (poza kontekstem) i wartość „aktualną, relatywną” pojęcia (w danym wyrażeniu), co jest cenne dla naszych analiz. Według tej matrycy, na przykład wyrażenie zawierające trajektor o absolutnym ładunku pozytywnym (na przykład: „anioł”), będący w pozytywnej relacji (np.: „wchodzi”) do landmarka o ładunku pozytywnym (np.: „niebo”), posiada ogólny aksjologiczny ładunek dodatni („anioł wchodzi do nieba”), zaś wyrażenie zawierające trajektor o absolutnym ładunku negatywnym (np.: „diableł”), będący w negatywnej relacji (np. „wychodzi”) do landmarka o negatywnym ładunku (np.: „piekło”), posiada ogólny aksjologiczny ładunek ujemny („diableł wychodzi z piekła”), itd. (Krzeszowski 1997: 134, 147). W skrócie można powiedzieć, że matryca pozwala przewidzieć ładunek aksjologiczny wyrażen typu „dobremu dzieje się źle” (ogólny ładunek ujemny), „złemu dzieje się źle” (ogólny ładunek dodatni), „dobremu przestało się dziać źle” (ogólny ładunek dodatni), itd. Zależności określone w FAMA przedstawiają się następująco⁸:

I. $+ \rightarrow + (+)$	II. $- \rightarrow + (-)$	III. $+ \rightarrow - (-)$	IV. $- \rightarrow - (+)$
V. $+ \leftarrow + (-)$	VI. $- \leftarrow + (+)$	VII. $+ \leftarrow - (+)$	VIII. $- \leftarrow - (-)$

Pojęcie śmierci wnosi aspekt negatywny do wyrażenia, aczkolwiek ostateczny, ogólny (aktualny, relatywny – por. Krzeszowski 1997) ładunek aksjologiczny danego wyrażenia zależy od konfiguracji ładunków wszystkich pojęć składowych oraz relacji między nimi – co właśnie ujmuje FAMA. Na przykład zdanie:

(a) *X died.*

w zależności od wartości X, może być realizacją schematu III lub IV jako pozytywna relacja wobec negatywnego landmarka, czyli „X-owi dzieje się źle” („wchodzi do piekła”), ewentualnie schematu V lub VI jako negatywna relacja wobec pozytywnego landmarka, oznaczająca również, że „X-owi dzieje się źle”, bo „przestaje mu dziać się dobrze” („wychodzi z nieba”). Zależy to od tego, jak konceptualizujemy śmierć. Na potrzeby niniejszych rozważań przyjmijmy pierwszą wersję, czyli schematy III i IV. Stąd, zdanie:

⁸ Pierwszy znak, „+” lub „-”, to pojęcie/trajektor o ładunku aksjologicznym dodatnim lub ujemnym, drugi znak, „→” to relacja pozytywna lub „←” – negatywna, trzeci znak, „+” lub „-”, to pojęcie/landmark o ładunku aksjologicznym dodatnim lub ujemnym, a ostatni znak, w nawiasie, „(+)” lub „(-)”, to ładunek ogólny wyrażenia.

(b) *The battery died.* (–)

realizuje schemat III i ma ogólną wartość negatywną, zakładając, że bez kontekstu *battery* ma absolutną wartość pozytywną, a zdanie:

(c) *The sin died.* (+)

ma ogólną wartość pozytywną, jako przykład schematu IV, gdzie *sin* ma absolutną wartość negatywną.

Niewątpliwie, trudno przewidzieć ogólną wartość danego wyrażenia, gdy nie jest z góry oczywiste, jaki ładunek aksjologiczny mają jego części składowe. „Człowiek” oraz wszelka „istota żywa” bez kontekstu najczęściej są wartościowane pozytywnie, a zdania:

(d) *The old man died.* (–)

(e) *The tree died.* (–)

bez kontekstu prawdopodobnie będą postrzegane jako realizacja schematu III, choć można sobie też wyobrazić kontekst, w którym *the old man* lub *tree* mają negatywny ładunek aksjologiczny⁹, a zatem całe zdanie ma ładunek pozytywny i realizuje schemat IV – podobnie przedstawia ten problem Krzeszowski (2003). Jednak wartości niektórych zdań nie da się jednoznacznie przewidzieć, na przykład:

(f) *Communism/Terrorism died.* (?)

(g) *The old values are dying.* (?),

gdyż nawet bez kontekstu wartość absolutna *communism*, *terrorism* i *the old values* nie jest oczywista i zależy od tego, z jakiego punktu widzenia się mówi. Niejasność tego typu budzą nazwy narodowości; np. słowa *Niemiec* lub *niemiecki* mogą w języku polskim mieć wartość zarówno pozytywną, jak i negatywną. Wartość absolutna pojęć zależna jest zatem od postrzegania świata przez daną grupę lub jednostkę; co więcej, może się zmieniać w czasie. Na przykład, dla pewnego pokolenia Polaków pojęcia „podziemny”, „nielegalny”, oznaczające „z drugiego obiegu” miały (lub nadal mają) wartość absolutną pozytywną, gdyż opozycja wobec ustroju komunistycznego w wielu środowiskach kojarzona była z odwagą, wolnością, prawdą i wartościami duchowymi, czyli pozytywnie, zaś współcześnie pojęcia te straciły swój jednoznacznie pozytywny wydźwięk i mogą kojarzyć się z działalnością szkodliwą społecznie.

⁹ „Stary człowiek” u św. Pawła to człowiek grzeszny, przed nawróceniem (ładunek negatywny), zatem „śmierć starego człowieka” jest stanem pożądanym.

Oczywiście, trzeba zauważyć, że także wartość absolutna pojęcia „śmierć”, zwłaszcza w sensie śmierci człowieka, może być inna dla każdego i zasadniczo zależy od czterech zmiennych: po pierwsze, od konceptualizacji i wartościowania „życia”, po drugie, od ogólnej hierarchii wartości w życiu, po trzecie, od perspektywy względem której „śmierć” jest wartościowana, po czwarte, od systemu przekonań danej osoby względem życia po śmierci. Jeżeli bowiem ktoś uważa śmierć za ostateczny koniec ludzkiego życia, to prawdopodobnie będzie ją wartościować negatywnie, choć niewykluczone jest także wartościowanie pozytywne lub neutralne. Jeśli uważa śmierć za transformację życia w inną formę życia, to może być ona wartościowana pozytywnie lub neutralnie. Jeśli zaś uważa śmierć za początek „prawdziwego”, lepszego życia, to z pewnością będzie ona miała pozytywny ładunek aksjologiczny. Metafora pojęciowa ŻYCIE TO PODRÓŻ jest wtedy realizowana nie tyle jako ŚMIERĆ TO ODEJŚCIE lub ŚMIERĆ TO KONIEC DROGI, lecz następuje jej odwrócenie, zmiana perspektywy w postaci ŚMIERĆ TO POWRÓT lub ŚMIERĆ TO POCZĄTEK DROGI/ETAP NA DRODZE. Tak więc, różne struktury kognitywne dotyczące pojęcia śmierci przynoszą ostatecznie różne jej wartościowanie w sensie niefiguratywnym. Co ciekawe, nie zmienia to jednak faktu, że pojęcie śmierci, gdy wchodzi w skład innych pojęć, zwłaszcza w sensach figuratywnych, np. jako element domeny źródłowej metafory, funkcjonuje najczęściej jako nośnik wartości jednoznacznie negatywnych.

Matryca FAMA pozwala ustalić relatywny ładunek aksjologiczny wyrażenia na dość podstawowym poziomie jego funkcjonowania, zaś na poziomie tekstu – aczkolwiek możliwa – analiza za jej pomocą jest dość żmudna. Pojawia się tu bowiem jeszcze jeden czynnik determinujący ładunek aksjologiczny wyrażenia lub zdania. Jest nim wartość relatywna wartości relatywnej, czyli faktyczna wartość danego wyrażenia w całym kontekście, w jakim występuje. Można ją nazwać „wartością totalną”. Zależy ona od wielkości i poszczególnych elementów kontekstu, jaki bierzemy pod uwagę w analizie. Przyjmijmy wstępnie, że absolutna wartość pojęcia „karaluch” dla kogoś jest negatywna. I tak:

(h) *karaluch* [–]

(i) *zatruty karaluch* [+]

(j) *zatruty karaluch zjedzony przez ptaka* (powodujący jego uśmiercenie) [–]

(h) *zatruty karaluch zjedzony przez ptaka, który niszczy nam plony* [+]

(k) *zatruty karaluch zjedzony przez ptaka, który niszczy nam plony, a jest zagrożony wyginięciem* [–]

... n+1 możliwości.

Jak widać, kolejne pojęcia dodawane do danego wyrażenia, które za każdym razem poszerzają jego kontekst, mogą wpływać na jego wartość totalną, zmieniając perspektywę jego wartościowania. Taki ciąg dodawanych kontekstów, zmieniających wartościowanie może być długi, w zależności od długości tekstu i może pozostawać logiczny, jeśli absolutna wartość *karalucha* będzie zawsze negatywna. Aczkolwiek, skoro negatywnie wartościowany karaluch przyczynił się do śmierci szkodnika naszych plonów, to czy w pewnym sensie nie zyskuje wartościowania pozytywnego?

Nie zawsze jednak matrycę FAMA i zestaw schematów przedpojęciowych, narzędzia proste i uniwersalne, da się stosować w sposób automatyczny. Na przykład, wartość ogólna zdania:

(1) *To go doprowadziło do katastrofy/śmierci.* (–)

jest ewidentnie negatywna i intuicyjnie wiemy, że powinna stanowić przykład schematu III (+→ –). Jednak rozumiejąc jego strukturę jako opartą na podstawowej metaforze pojęciowej ŻYCIE TO PODRÓŻ (Lakoff i Johnson 1980; Lakoff i Turner 1989), która jest realizacją przedpojęciowego schematu wyobrażeniowego ŹRÓDŁO–ŚCIEŻKA–CEL, napotykamy trudności w analizie. Po pierwsze, śmierć jako odejście to źródło czy cel? (Czy odejście może być celem?). Po drugie, Krzeszowski (1997) określa CEL jako element o pozytywnym ładunku aksjologicznym (bezkontekstowo, wartość „absolutna”). Czy z powyższego przykładu wynika jednak, że istnieją „cele pożądane” i „cele niepożądane” (a zatem, pozytywne i negatywne)? Odpowiedzi można szukać w innej interpretacji metafory pojęciowej ŻYCIE TO PODRÓŻ w zdaniu (1), gdzie PODRÓŻ, czyli element odpowiadający elementowi SCIEŻKA można rozumieć jako przemieszczanie się, lecz niekoniecznie intencjonalne, co więcej, może nawet wbrew intencji. Można tu powiedzieć, że schemat ŹRÓDŁO–ŚCIEŻKA–CEL realizowany jest tu tylko częściowo. Koniec „ścieżki” może nie być intencjonalnym celem, a jedynie „końcem ścieżki”, konsekwencją działań, niekoniecznie pożądaną i wartościowaną pozytywnie. Zatem w (1) *katastrofa* bądź *śmierć* wydają się nie być realizacją schematu CEL.

5.2. Maski językowe a wartościowanie

Pojęcie „śmierć” i wyraz *śmierć* mają absolutną wartość negatywną, zaś synonimy pojęcia „śmierć” (eufemizmy, itd.) mogą mieć absolutną wartość nie tylko negatywną, ale także neutralną lub wręcz pozytywną. Dzieje się tak, ponieważ wiele synonimów funkcjonuje jako maski. O ile analiza pola leksykalnego dotyczącego słowa *śmierć* ujawnia nam ogromny potencjał pojęciotwórczy „śmierci”, gdzie przeważają wyrażenia o negatywnym ładunku aksjologicznym, o tyle analiza pola semantycznego pojęcia „śmierć” ukazuje nam ogromny potencjał maskowania tego pojęcia, gdyż ładunek aksjologiczny wyrażen dotyczących śmierci nie jest jednoznacznie negatywny.

Z natury swojej każda maska, jako narzędzie profilujące, może manipulować także ładunkiem aksjologicznym wyrażanej treści. Na przykład eufemizmy pojęć o ogólnym ładunku aksjologicznym negatywnym mogą łagodzić ich negatywność przez uwydatnianie ich aspektów neutralnych lub pozytywnych, czyli „udawać” pojęcia mniej negatywne, neutralne lub wręcz pozytywne. Mogą to czynić „na szkodę” odbiorcy (typ 2), by wprowadzić go w błąd (*ekologiczna skóra*, reklamowanie tandety) lub „dla dobra” odbiorcy (typ 1), by go nie urazić (*puszysty*, *gay*). Dominującym typem maski stosowanej w mówieniu o śmierci jest maska ochronna „w dobrej intencji” (typ 1) ze względu na nadawcę (prototyp: maska gazowa) lub odbiorcę (prototyp: maska chirurga).

Wiele masek dotyczących śmierci to metafory. Zasada Inwariancji (Lakoff 1990) głosi, że w odwzorowaniu metaforycznym struktura domeny źródłowej jest zachowana. Zasada Inwariancji Aksjologicznej (Krzeszowski 1997: 161) dodaje, że w metaforze zachowany jest także ładunek aksjologiczny, a nawet, że się wzmacnia. Pozytywnie wartościowane domeny źródłowe metafor dotyczących śmierci („sen”, „odpoczynek”, „raj”, „spotkanie”, „dom”, „światłość”, „uczta weselna”, itd.) sugerują odwołanie się do pozytywnych aspektów ich domeny docelowej.

W wielu przypadkach maska językowa nie niweluje całkowicie negatywnego ładunku aksjologicznego, lecz za pomocą różnych środków językowych, na przykład wyrażen wskazujących, odsuwa na dalszy plan aspekt aksjologiczny. Poniższa lista przedstawia środki językowe i przykładowe wyrażenia polskie i angielskie dotyczące śmierci, pełniące rolę maski językowej ochronnej (typ 1), która „łagodzi” ich negatywny wydźwięk:

- Metafora: *wieczny odpoczynek, śpi w pokoju, poszedł do nieba, dołączył do swoich, wrócił do domu (Ojca)*¹⁰
- Metonimia: *zamknął oczy, aniołki*
- Eufemizm (kategoria pokrywa się z innymi): *powiększył grono aniołków, unicestwienie*
- Peryfrazą: *do ostatnich momentów życia, wyciszają się funkcje życiowe*
- Wyrażenie wskazujące: *kiedy się to stanie, ta sprawa, ten temat, te rzeczy, to już niedługo*
- „Zagadka”: *lekarze wciąż dają nadzieję (są małe szanse)*
- Zagadka typu „ty wiesz co”: *wiesz jaka jest sytuacja z wujkiem, no i... sam wiesz*
- Zagadka typu „jest jak jest”: *stało się to, co się stało*
- Apofaza: *..., że nie wspomnę o ryzyku śmierci, nie mówiąc już o najgorszym*
- Umniejszenie: *nie pójdzie w stronę przeżycia, rokowania nas nie zachwycają*
- Litota: *nie przeżył tego, leczenie się nie powiodło*

¹⁰ Większość przykładów wyrażen pochodzi z analizy języka emocji w wywiadach z osobami związanymi z hospicjum (Biela 2001).

- Hiperbola (kategoria pokrywa się z innymi; wyjątkowo, nie chroni przez „zmiękczenie” wartości negatywnej, ale przerysowując aspekt negatywny daje upust negatywnym emocjom – ewentualnie, że przesada daje tu efekt ironii): *czas przygotować się na najgorsze, the dreadful jaws of death, tragiczny koniec, uciekasz grabarzowi spod łopaty*
- Formy bezosobowe: *stało się, został zabrany do lepszego świata*
- Humor (kategoria pokrywa się z innymi): *Ezechial Aikle, Age 102. The good die young.*
At rest beneath this slab of stone lies stingy Jimmy Wyatt;
he died one morning just at ten, and saved a dinner by it.
- Czapka-niewidka: *no i ...* [cisza, (gest)]

Pojawia się tu pytanie: czy i jak można ustalić, na ile maskowanie może zmieniać wartościowanie wyrażanej treści? Spróbujmy przyjrzeć się jednemu z powyższych wyrażen eufemizujących i zastosować matrycę FAMA, by przewidzieć jego ogólny ładunek aksjologiczny. Na przykład, zdanie:

(m) *Rózia powiększyła grono aniołków.* (schemat I)

+TR (Rózia) → +LM (aniołki) +relacja (+)

można odruchowo zinterpretować jako realizację schematu I FAMA, gdyż zarówno „Rózia”, jak i „aniołki” to pojęcia o absolutnym wartościowaniu pozytywnym, a relacja między nimi („powiększać”) jest także pozytywna. Przekaz zdania powinien być zatem odczytany jako „dobremu dzieje się dobrze”. I tak byłoby, gdyby chodziło o jego sens dosłowny. Jednak nie należy się spodziewać, że ktokolwiek, kto lubi Rózię (dla kogo „Rózia” ma pozytywny ładunek aksjologiczny) cieszyłby się z powiększania przez nią grona aniołków. Zdanie to ma zdecydowanie negatywny wydźwięk; wyrażenie „powiększać grono aniołków” ma bowiem sens figuratywny. Z jednej strony nie mamy nic przeciwko „gronu aniołków” jako takiemu i ma ono absolutną wartość pozytywną, a w sensie metonimicznym oznacza ono „niebo” lub „zaświaty”, czyli rzeczywistość wartościowaną pozytywnie. Lecz „niebo” lub „zaświaty” oznaczają z kolei miejsce przebywania człowieka w konsekwencji śmierci, czyli są metonimią śmierci. „Grono aniołków”, można także zinterpretować jako metaforę „ludzkich dusz bez ciała”, która także jest metonimią śmierci. Jak widzimy, interpretacja figuratywna daje inną wartość absolutną landmarka, a zarazem inną strukturę kognitywno-aksjologiczną zdania (m). Przedstawia się ona następująco:

(n) *Rózia powiększyła grono aniołków* (schemat III)

+TR (Rózia) → –LM (aniołki) = +relacja (–)

W sensie figuratywnym trajektor pozostaje pozytywny, lecz landmark jest wartościowany negatywnie, więc zdanie (n) jest tu realizacją schematu III.

Stosując FAMA do analizy masek językowych należy mieć na uwadze nie tylko sensy przenośne wyrażeń, ale także inne przypadki niedosłowności. Negatywna wartość totalna zdania (n) może mieć jeszcze inne uzasadnienie. Po pierwsze, gdyby traktować wyrażenie „powiększyć grono aniołków” jako metaforę idiomatyczną, to jego absolutna wartość aksjologiczna nie jest wypadkową wartości wyrażeń czy pojęć składowych, tylko trzeba je traktować jako niepodzielną całość, wartościowaną niezależnie. Po drugie, „grono aniołków” powszechnie rozumiane jest w sposób ironiczny, a ironia odwraca literalne znaczenie. Co ciekawe, zarówno dla osoby wierzącej, że po śmierci człowiek powiększa grono aniołów, jak i dla osoby, która odwołanie do aniołów traktuje ironicznie, wartość totalna powyższego zdania będzie negatywna.

Choć zatem zarówno wyrażenia, które maskują rzeczywistość śmierci w języku, jak i wyrażenia dosłowne wartościowane są negatywnie, to ich ładunek aksjologiczny nie jest jednakowy. Wartość totalna zdania zamaskowanego jest bezspornie „mniej negatywna” niż wyrażenie dosłowne:

(o) *Różia zmarła.* (–)

Różnica bierze się stąd, że skoro pozytywnie wartościowane elementy pojawiają się w wyrażeniu maskującym, to nie pozostają one bez konsekwencji i wpływają na zmniejszenie natężenia jego negatywnego ładunku aksjologicznego, nawet jeśli nie mają mocy zmienić całkowicie ogólnego ładunku na pozytywny. Dzieje się tak, gdyż „jeśli coś jest wyrażone, to musi działać”. W myśl zasady ikonizacji, pod maską siła negatywna się rozmywa, jest zasłonięta.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia. Matryca FAMA może pomóc przewidzieć ogólny ładunek aksjologiczny wyrażenia, ale jak w takim razie ustalić natężenie ładunku aksjologicznego? Obecnie prowadzę badania ankietowe mające na celu ustalić, czy faktycznie i na ile powyższe obserwacje dotyczące różnic w wartościowaniu pojęć zamaskowanych znajdują potwierdzenie w sposobie oceny wyrażeń zawierających maski językowe.

6. Uwagi końcowe

Maski językowe pomagają przestrzegać norm społecznych, omijać tabu, chronić image danej osoby lub grupy społecznej, ukrywać intencje, wyrażać treści i wpływać na poglądy, wartości i zachowania innych. *Maska językowa* to oczywiście nazwa metaforyczna. Różnorodne środki językowe mające funkcję maski mogą wzmacniać lub zmieniać wartościowanie pojęć, w zależności od intencji użytkownika. Czy samo zaś maskowanie w języku to zjawisko pozytywne? Maska jako przedmiot fizyczny jest na ogół wartościowana pozytywnie lub neutralnie, jak np. maska ochronna, teatralna, karnawałowa, kosmetyczna, rytualna (z wyjątkiem czarnej maski złodzieja). W sensach figuratywnych zaś (jako metafora) wyrazy *maska* i *maskowanie* mają konotacje negatywne i kojarzone są ze zwodzeniem, kłamstwem i przewrotnymi intencjami. Pojęcie maski językowej

w niniejszym podejściu zawiera oba aspekty: zarówno elementy konotacji pozytywnych, jak i negatywnych.

Z punktu widzenia społecznego, maski językowe są potężnym narzędziem oddziaływania i potencjalnej manipulacji – bowiem oddziałując za ich pomocą na czyjeś rozumienie i wartościowanie danego pojęcia, wpływa się na jego postawę wobec rzeczywistości, o której mowa. Dlatego też na przykład spór o to, czy człowiek przed narodzeniem to *dziecko*, czy *plód*, nie jest jedynie sporem o puste nazwy, ale o treść (w tym emocjonalną, konotacyjną i aksjologiczną), jaką niosą. Z drugiej jednak strony, maski mogą się stać podwójnym narzędziem manipulacji, gdyż sama zmiana języka, jakim się mówi na dany temat, może nie wystarczać, by zmienić rzeczywistość. Na przykład, samo nazywanie osób niepełnosprawnych „sprawnymi inaczej” nie ułatwi im poruszania się po budynkach, jeśli nie zainstaluje się tam podjazdów itp. – stwarza się wtedy jedynie pozory działania, co jest czasem czynione celowo, by ukryć brak realnych kroków. Wreszcie, maski mogą służyć do całkiem świadomej manipulacji, jak w przypadku wyżej omówionych „celowych pomyłek” dotyczących nazw istotnych miejsc lub zjawisk.

Z pewnością maski, jako narzędzie pragmatyczne, z jednej strony ułatwiają komunikację, gdy chronią użytkowników przed negatywnymi emocjami, z drugiej zaś strony ją zaburzają, gdy zwodzą, by zafałszować rzeczywistość – zależnie od intencji użytkownika. Pytania i refleksje, jakie mogą się tu nasuwać to: czy maski językowe służą? Czy mają moc przekształcać wrażenie w rzeczywistość, modelować ją, czy tylko ją wyrażają? Czy pomagają w komunikacji? Czy są „dobre”?

Interesującym problemem wymagającym dalszych badań jest pytanie o podobieństwa i różnice (ich stopień, zakres, merytoryczną zawartość) w zakresie funkcjonowania masek językowych w kulturach odległych od siebie, zwłaszcza porównanie masek stosowanych w językach kultury zachodniej i azjatyckiej lub afrykańskiej. Szczególnie ciekawe w kontekście kwestii poruszanych powyżej byłoby poszukanie odpowiedzi na pytanie, czy domena śmierci w innych kulturach również jest źródłem tak wielu metafor i zwrotów dotyczących tego, co niepożądane i negatywne i jak jest ona wartościowana oraz zbadanie, czy maski językowe funkcjonują tam w sposób podobny.

Bibliografia

- Dąbrowska, A. 1999. Zniekształcanie obrazu rzeczywistości poprzez użycie pewnych środków językowych (eufemizm i kakofemizm). *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Wydanie II poprawione. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 215–227.
- Bartmiński, J. 2007. O profilowaniu pojęć. *Językowe podstawy obrazu świata*. Red. J. Bartmiński, Wydanie II uzupełnione. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 89–97.

- Biela, A. 2001. *The other side of this side: Talking about death*. Praca magisterska. ILS, Uniwersytet Warszawski.
- Biela-Wołośńiej, A. 2008. English epitaphs. Humour as a mask for taboo. *Shades of Humour*. Red. A. Kwiatkowska, S. Dżereń-Głowacka. Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie.
- Boholm, Å. 1994. Weneckie widowiska karnawałowe w maskach. Tłum. Justyna Jaworska. W: Kolankiewicz 658–667.
- Goffman, E. 1959. *The Presentation of Self in Everyday Life*. Garden City, NY: Doubleday.
- Gordon, D. 1978. *Therapeutic Metaphors*. Cupertino: Meta Publications.
- Jacobi, J. 1993. *Psychologia C.G. Junga. Wprowadzenie do całości dzieła*. Tłum. S. Łypacewicz. Warszawa: Wydawnictwo Wodnika.
- Janion, M. i S. Rosiek (red.) 1986. *Maski*. Seria Transgresje. Tom 1 i 2. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Jung, C. G. 1971. *Mensch und Seele. Aus dem Gesamtwerk 1905–1961 ausgewählt und herausgegeben von Jolande Jacobi*. Olten und Freiburg in Breisgau: Walter-Verlag.
- Kerényi, K. 1948. Człowiek i maska. Tłum. Anna Kryczyńska-Pham. W: Kolankiewicz 647–657.
- Kolankiewicz, L. (red.) 2005. *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Krzeszowski, T.P. 1990. The axiological aspect of idealized cognitive models. W: *Meaning and Lexicography*. Red. J. Tomaszczyk i B. Lewandowska-Tomaszczyk. Amsterdam: John Benjamins. 135–165.
- Krzeszowski, T.P. 1997. *Angels and Devils in Hell. Elements of Axiology in Semantics*. Warszawa: Energeia.
- Krzeszowski, T.P. 2003. Jeszcze kilka słów o wartościach, schematach i metaforach. *Język w kręgu wartości*. Red. J. Bartmiński. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 35–42.
- Krzeszowski, T.P. 2006. Pre-axiological schemas updated. *Kwartalnik Neofilologiczny* 1/05, 3–24.
- Lakoff, G. 1990. The invariance hypothesis: is abstract reason based on image-schemas? *Cognitive Linguistics*. 1–1, 39–74.
- Lakoff, G. i M. Johnson. 1980. *Metaphors We Live By*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, G. i M. Turner. 1989. *More than Cool Reason. A Field Guide to Poetic Metaphor*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Langacker, R.W. 1995. *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Lévi-Strauss, C. 1985. *Drogi masek*. Tłum. M. Dobrowolska. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Maertens, J.-T. 1978. Maska i lustro. Esej z antropologii okrycia twarzy. Tłum. Marta Rodak. W: Kolankiewicz 668–683.
- Nyczek, T. 2002. *Alfabet teatru dla analfabetów i zaawansowanych*. Warszawa: Agencja Edytorska Ezop, 97–99.
- O'Connor, J., Seymour, J. 1996. *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*. Tłum. Bogdan Mizia. Poznań: Zysk i S-ka.

- PIE. Skrypt szkoleń „Rzucone Ziarno” i „Mądrość Sindbada” – Metafory terapeutyczne dla dzieci i dorosłych na podst. W.H. O’Hanlon i NLP. 1998. Łódź: Polski Instytut Erisksonowski.
- Pervin, L.A. 1993. *Personality. Theory and Research*. Wyd. VI. New York: John Wiley
- Pluzek, Z. 1991. *Psychologia pastoralna*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy.
- Pollock, D. 1995. Masks and the Semiotics of Identity. *Journal of the Royal Anthropological Institute* 1, 581–597.
- Scheibe, K.E. 1979. *Mirrors, Masks, Lies and Secrets. The Limits of Human Predictability*. New York: Praeger.
- St.Clair, R.N. 2004. *The phenomenology of self across cultures*. San Antonio, Texas: Special Issue of *Intercultural Communication Studies*.
- Szargot, M. 1993. Imiona-maski w twórczości Zygmunta Krasińskiego”. *Onomastyka Literacka*. Olsztyn: WSP, 131–193.

Encyklopedie:

CEL – *The Cambridge Encyclopaedia of Language*. D. Crystal. Cambridge: CUP, 1987: glossary 431; EP – *Encyclopaedia of Psychology*. Red. H.J. Eysenck, W. Arnold, R. Meili. Vol. 3, glossary. London: Search Press, 1972: 300; IEL – *International Encyclopaedia of Linguistics*. Red. William Bright. Oxford University Press 1992: Vol. 3: 249; Vol. 2: 407; LE – *Linguistics Encyclopaedia*. Red. Kirsten Malmkjaer. London: Routledge, 1991. 207; OETP – *The Oxford Encyclopedia of Theatre and Performance*. Red. Dennis Kennedy. Vol. 2. OUP, 2003: 813–814.

Słowniki:

AIP – *Amerykańskie idiomy dla Polaków*. B.Witecka-Wojda, Warszawa: Presspol, 1990; APIZ – *Angielsko-Polski Słownik Idiomów i Zwrotów*. P.Borkowski. Poznań: Wyd. Nauk. UAM, 1991; HEI – *Harrap’s English Idioms*. J.O.E. Clark, London: Harrap, 1990; HES – *Harrap’s English Synonyms*. J.O.E. Clark. London: Harrap, 1989; LLC – *The Longman Dictionary of English Language and Culture*. Longman, 1992. OPT – *The Oxford Paperback Thesaurus*. OUP, 1994; SFJP – *Słownik Frazeologiczny Języka Polskiego*. Stanisław Skorupka. T2. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1967; SJP – *Komputerowy Słownik Języka Polskiego PWN*. Wyd. Nauk. PWN, 1997; SS – *Słownik Synonimów*. A. Dąbrówka, E. Geller, R. Tureczyn. Warszawa: MCR, 1993; SWB – *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. S. Skorupka. Warszawa: Wiedza Powszechna 1984; RH – *Random House Unabridged Dictionary*. Random House, 2006.